

Warszawa, 19 sierpnia 2019 r.

## **Stanowisko Instytutu Biznesu dotyczące wzrostu inflacji**

**Rośnie inflacja w Polsce. Według opinii analityków Instytutu Biznesu w okresie kilku najbliższych kwartałów ten trend będzie się pogłębiał. Ekonomiści obawiają się wpływu inflacji na kondycję przedsiębiorstw i sytuację gospodarstw domowych. Instytut Biznesu stoi na stanowisku, że niezbędne jest podjęcie działań przez władze NBP i RPP.**

Główny Urząd Statystyczny podał, że w lipcu 2019 roku wzrost cen, w ujęciu rocznym sięgnął 2,9 proc. Za główną przyczynę uważa się drożejące płody rolne, na co wpływa susza trwająca już drugi rok. Od lipca 2018 roku ceny żywności wzrosły o 6,8 proc. Wszystko wskazuje na to, że ta tendencja się utrzyma, o ile producenci nie pozyskają z zagranicy płodów rolnych po konkurencyjnych cenach.

Czynnikiem inflacjogennym jest stopa bezrobocia, najniższa w całym okresie transformacji. Przekłada się to na presję płacową zatrudnionych. Świadomi sytuacji na rynku mogą negocjować warunki zatrudnienia, oczekując coraz wyższych wynagrodzeń lub zmieniać miejsce zatrudnienia, co destabilizuje politykę zarządzania kapitałem ludzkim i planowanie. Potrzeba utrzymania produkcji i świadczenia oferowanych usług sprawia, że pracodawcy decydują się na podwyżki dla pracowników, co później znajduje odzwierciedlenie w cenach oferowanych towarów i usług.

Wysokość inflacji decyduje o nastrojach konsumenckich i wpływa na poziom inwestycji. Wzrost cen w nieodległej perspektywie przekłada się na istotne długofalowe decyzje przedsiębiorców, którzy zamiast nowych projektów mogą zrezygnować lub odkładać w czasie plany inwestycyjne. W efekcie budżet państwa bezpowrotnie traci wpływ z podatków z tego tytułu. Pozorną alternatywą dla utraty dochodów przez skarb państwa, może być uruchomienie różnych, finansowanych przez państwo projektów typu Centralny Port Komunikacyjny czy przekop Mierzei Wiślanej itd. Tego typu inwestycje pozostają jednak obojętne dla rozwoju przedsiębiorczości, która stanowi największy stymulator rozwoju gospodarczego i trwałych dochodów dla budżetu państwa.

Działania rządzących również wpływają na wzrost inflacji. Programy społeczne takie jak 500+ wprowadzają na rynek znaczne ilości pieniądza, który wzmaga konsumpcję, a w efekcie popyt. Nie jest on jednak spowodowany czynnikami ekonomicznymi takimi jak wzrost wydajności, efektywności, wartości dodanej czy innowacyjności. Wszystkie założenia socjalne programów takich jak 500+, są ważne z punktu widzenia społecznego, ale mają niebagatelny wpływ na realną sytuację ekonomiczną Polski. Niedawno uchwalone nowe programy socjalne także wpłyną na efekt inflacyjny.

Sytuacja na rynku energii jest następnym czynnikiem, który w najbliższej perspektywie rzutować będzie na wzrost poziomu cen. Teoretycznie, wyższe rachunki mają nie być odczuwalne przez gospodarstwa domowe, co najmniej w tym roku, co zapewnić ma zamrożenie cen energii elektrycznej. Jednak w gospodarce wolnorynkowej taki stan nie może trwać w nieskończoność. Podwyżki energii najpierw dotkną przedsiębiorstwa, które

źródła ich sfinansowania znajdą podwyższając ceny towarów i usług lub obniżając ich jakość.

Beneficjentem rosnącej inflacji jest Skarb Państwa, wpływy do budżetu są uzależnione od podatków. Im wyższe ceny tym wyższe przychody. Wzrost cen może zniwelować efekty programów społecznych na czele z programem 500+ i sprawić, że korzyści z ich wprowadzenia okażą się iluzoryczne czy lub będą miały charakter jedynie propagandowy. Należy też pamiętać, że wzrost cen pogorsza sytuację gospodarstw domowych, których członkowie nie są objęci nowymi programami socjalnymi. Zmniejsza się ich siła nabywcza i pogorszają nastoje konsumenckie.

Przy ocenianiu inflacji należy też uwzględniać sytuację ekonomiczną na świecie. Polska gospodarka nie jest oderwaną od innych państw wyspą. Wzrost inflacji może ograniczyć możliwości eksportowe polskich producentów, którzy przez wiele lat zdobywali nowe rynki. Utrata konkurencyjności eksporterów, w szczególności na rynkach krajów Unii Europejskiej może nastąpić w krótkim okresie i być niezwykle trudna do odbudowania. Rosnąca w Polsce inflacja może także wpłynąć na wycenę zadłużenia państwa. Należy pamiętać, że Polska mimo doskonałej koniunktury gospodarczej, nadal się zadłuża.

Obecna sytuacja na rynku i znane skutki inflacji budzą niepokój w dłuższej perspektywie. Zasadna wydaje się zatem reakcja ze strony Narodowego Banku Polskiego. Przygotowywana przez NBP projekcja inflacji i PKB w obecnej sytuacji gospodarczej powinna być istotną przesłanką dla Rady Polityki Pieniężnej, która decyduje o poziomie stóp procentowych. Wobec obserwowanego w ostatnich okresach wzrostu cen oczekiwany jest ze strony banku centralnego jasny sygnał lub nawet seria działań pokazująca wolę zwalczania inflacji.

**Juliusz Bolek,  
Przewodniczący Rady Dyrektorów  
Instytutu Biznesu**